

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 1. Zeszyt 6 (6 maja 2022 r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- *Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca*
- *Msza św. z udziałem dzieci (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)*
- *Msza św. z udziałem dorosłych (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, nabożeństwo wynagradzające)*

I PIĄTEK MAJA 2022

(6 maja 2022 r.)

„Mają serca wyćwiczone w chciwości” (2 P 2,14).
Serce Jezusa, ulecz mnie z ducha nienasyceńca.

I. Kazanie na niedzielę poprzedzającą I piątek miesiąca

(1 MAJA 2022 R.)

III NIEDZIELA WIELKANOCNA

J 21,1-19

1. *Bóg mówi*

Trwamy w atmosferze świąt Zmartwychwstania Pańskiego. Słyszemy poszczególne Ewangelie opowiadające nam o tym, w jaki sposób Pan Jezus zjawiając się Apostołom, upewniał ich, że żyje. Słyszeliśmy przed chwilą o jednym z takich wydarzeń.

Oto Morze Tyberiadzkie, miejsce pracy Apostołów, którzy z zawodu byli rybakami. Nad ranem, po trudnym i bezowocnym połowie zjawia się Chrystus Pan, ale Jego najbliżsi Go nie rozpoznają. Prosi ich o coś do jedzenia. Oni nie mają, bo nic ni złowili tej nocy. Słuchają jednak Nieznajomego i ponownie zarzucają sieć, i mają tak wiele ryb, że nie mogą wyciągnąć. To wydarzenie sprawia, że Mistrza rozpoznaje najpierw umiłowany uczeń, św. Jan Apostoł. O swoim odkryciu mówi św. Piotrowi, a ten rzuca się w morze, aby być pierwszym na brzegu. To Piotr przynosi złowione ryby, by położyć je na rozpalonym już przez Jezusa ognisku. Jezus nakarmił Apostołów. Oni już nawet nie pytali, kim

jest ten Nieznajomy, bo obfitość cudownego połowu dała im pewność, że to jest Pan, Żywy i prawdziwy, karmiący ich chlebem i rybami.

A potem następuje jeden z najpiękniejszych fragmentów Ewangelii. Pytanie o miłość i to miłość większą. Trzy razy o to pyta Jezus Piotra, bo wcześniej, jak pamiętamy, było potrójne zaparcie się tego, który stał na czele wspólnoty Apostołów. Zakończeniem tego dialogu miłości, były słowa ustanawiające św. Piotra następcą Pana Jezusa na ziemi.

Dzisiejsza niedziela i usłyszane Słowo Boże zachęca nas, by w codziennych okolicznościach naszego życia zawsze rozpoznawać obecność Boga. On jest, On żyje, On Zmartwychwstał. Mamy rozpoznawać Boga i wyczulonym sercem, jak św. Jan, i spontaniczną reakcją, jak św. Piotr. Przeszkadzać jedynie może serce zajęte troskami codziennymi, które chcemy rozwiązywać sami, bez Boga. Przeszkadzać może także duchowe lenistwo paraliżujące naszą naturalną spontaniczność. Św. Jan słuchał rozmiłowanego w Jezusie serca i natychmiast poznał Mistrza. Św. Piotr ani na moment się nie wahał i wskoczył do morza, by jak najszybciej być bliżej Mistrza.

Dziś także słuchajmy, jak i nas pyta Jezus: „czy miłujesz Mnie?”. Słuchajmy, bo pyta i nas: „Czy miłujesz bardziej niż inni?”. Im więcej On nam przebaczył, tym więcej trzeba nam kochać Zmartwychwstałego Pana.

Te dwie prawdy o rozpoznawaniu Żyjącego pośród naszej codzienności Boga i o tym, że Jezus nas pyta, a my codziennie mamy odpowiadać: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham” niech będą owocem, jaki zabierzemy z tego Eucharystycznego spotkania.

2. Co należy wiedzieć o I piątku miesiąca?

Przed nami kolejny miesiąc i kolejny I piątek miesiąca.

Jezus prosi nas w tym czasie, aby za ogromną ludzką niewdzięczność każdy z nas odplacił Mu choć odrobiną swojej miłości.

Zapytamy zapewne, jak to uczynić? Nasza miłość w konkretnych przejawach, gestach, czynach ma być pełną współczucia i wdzięczności.

Najpierw więc, wyobrażając sobie to, co odczuwa Serce Jezusa, czciiciel Serca Jezusowego ma współodczuwać i natychmiast okazywać Jezusowi wdzięczność za dar Jego nieogarnionej miłości. Taka bowiem miłość pociesza. Jezus wtedy wie, że my swoim sercem jesteśmy blisko, w zjednoczeniu z Nim. A to pocieszenie Jezusa pomaga jednocześnie nam samym.

Dalej, życie nasze ma charakteryzować się poświęceniem dla Boga i człowieka. Następnie samozaparciem w codziennych trudnościach i wreszcie miłością okazywaną Sercu Jezusa słowem i czynem. Okazywaną Jezusowi rozumem, wolą i sercem.

Obyśmy to postanowienie wzięli sobie do serca. A tak właśnie kochali święci Jan i Piotr, bohaterowi dzisiejszej Ewangelii.

3. Oczekując na I piątek miesiąca

Będziemy w I piątek miesiąca prosić Jezusa: „ulecz nas z obżarstwa, ulecz nasz z chciwości”.

Św. Jan i św. Piotr mieli serca wolne, uleczone łaską spotkania ze Zmartwychwstałym i dlatego Go rozpoznali. Nasze pierwszo piątkowe spotkanie z Bogiem w sakramencie pokuty i pojednania, w sakramencie Eucharystii i Komunii św. pozwoli nam zobaczyć to, co przeszkadza w zjednoczeniu z Nim, który żyje i jest, i zaprasza nas, abyś kochali Go więcej niż inni. A kochać więcej potrafimy tylko wtedy, gdy uleczy nas Serce Jezusa z różnorodnego (także duchowego) obżarstwa.

II. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Chcemy mieć co raz więcej. Co raz to więcej posiadać. To takie współczesne obżarstwo, nienasycenie, które nigdy nie pozwala mi się cieszyć z tego, co już posiadam. Nie da się posiadać wszystkich przymiotów ducha, charakteru, wszystkich talentów, co raz szerszego grona przyjaciół, którymi mógłbym manipulować. Chcemy dziś, w I piątek miesiąca, z tej prostej reguły „Co za dużo to nie zdrowo” uczynić przedmiot swojej modlitwy. Stając na Kalwarii pod otwartym i zranionym Sercem Jezusa prosić o to, byśmy potrafili się pohamować przed niekończącym się głodem posiadania.

2. Ewangelia

J 21,15-19

„A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»”

3. Kazanie

A. Widzieć

Znane jest stwierdzenie, że współczesny człowiek bardziej chce mieć, niż być. Przyszło nam żyć w epoce wyjątkowo nasyconej pragnieniem nabywania, gromadzenia i pomnażania. Wydaję się, że dla wielu fakt posiadania i zdobywania jest najważniejszym sensem życia.

Chcemy wszystko mieć i posiadać, zarówno przymioty ducha, charakteru, talenty, grono dobrych przyjaciół, jak i rzeczy materialne.

Im więcej mamy, tym bardziej mamy poczucie, że to za mało, że przecież inni mają więcej ode mnie, że dalej muszę zdobywać, gromadzić, zbierać, mieć.

Widzimy, jak niepohamowane pragnienie posiadania niszczy wielu ludzi. Jak wielu gubi się w chciwości.

Ten wyścig posiadania coraz większych dóbr różnego rodzaju sprawia, że serce człowieka zamienia się w skarbonę otwartą na wszelkie dobra materialne, a zamknięte na uczucie dobra, piękna i prawdy.

Jak to ocenić z perspektywy I piątku miesiąca, gdy patrzymy na Serce Jezusa, w którym są wszystkie skarby mądrości i umiejętności i gdy patrzymy na Serce, które jest dobroci i miłości pełne?

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi jasno nie tylko św. Piotrowi, ale każdemu z nas co, naprawdę jest bogactwem, co naprawdę jest ważne, co On, nasz Bóg i Pan ceni najbardziej.

B. Ocenić

Oto przed chwilą odczytana nam Ewangelia. Warto jeszcze raz posłuchać tych słów, gdyż zrozumienie ich pozwoli nam odkryć jakie jest najlepsze lekarstwo na chciwość i pożądanie dóbr materialnych. Oto ta scena:

„A gdy spożyli śniadanie, rzekł Jezus do Szymona Piotra: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie więcej aniżeli ci?» Odpowiedział Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś baranki moje!» I znowu, po raz drugi, powiedział do niego: «Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie?» Odparł Mu: «Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego: «Paś owce moje!». Powiedział mu po raz trzeci: «Szymonie, synu Jana, czy Kochasz Mnie?» Zasmucił się Piotr, że mu po raz trzeci powiedział: «Czy Kochasz Mnie?» I rzekł do Niego: «Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham». Rzekł do niego Jezus: «Paś owce moje! Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz». To powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga. A wypowiedziawszy to rzekł do niego: «Pójdź za Mną!»» (J 21,15-19).

Jak czytamy, liczy się tylko miłość. Liczy się posłuszeństwo planom Boga względem każdego z nas. Miłość Jezusa i Jego boskie plany przetrastają to, co w nas słabe i grzeszne. Tak było w sytuacji Piotra. On zawiódł, poddał się lękowi i w chwili decydującej zaparł się Jezusa. Przekreślił lata z Nim spędzone, doznane łaski, przeżyte cudowne wydarzenia z jego udziałem. W jednej chwili zapomniał o tym wszystkim. Zapatrzone w siebie w jednym momencie postawił ponad wdzięczność strach i wycofał się z tego, co wymaga konsekwencji.

Zaparł się, to prawda, ale Jezus nie pyta o to, co było, ale wybiega w przyszłość. Trzy razy żąda potwierdzenia przez Piotra jego miłości i oddania. Onieśmielony Piotr mówi: „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”.

Ta deklaracja sprawia, że Jezus właśnie jemu poleca Kościół, który jest Bożą owczarnią.

C. Działać

Dziś w I piątek miesiąca robimy, jak co miesiąc, rachunek sumienia. Pytamy o to, co mieści się w naszych sercach. Pytamy czego jest więcej. Czy chciwości czy wielkoduszności? Czy talentów, czy wad? Czy dobra czy zła? Widzimy naszą słabość i skłonność do złego, akcentowanie swojego egoizmu, dążenie tylko do tego, by nam było dobrze. Słyszymy, że wszyscy jesteście podobni do św. Piotra. Tak, jak on mamy wiele ludzkich przypadłości. I dostrzegamy to, że wiele razy zawiedliśmy siebie i Boga, który w nas pokłada nadzieję.

Widzimy jednak i to, że Jezus zawsze daje nam szansę i to, że On zawsze na nas spogląda, że wyciąga rękę w naszą stronę, dając szansę nawrócenia. Zawsze jednak musi być, jak w leczeniu, diagnoza, która będzie jasnym sprecyzowaniem choroby duszy, grzechu. Potem potrzebne są nam łzy żalu, jak u Piotra, a wreszcie miłość. Tak mam kochać i wierzyć, by ta miłość zwyciężyła wszelkie słabości.

Doświadczenie w I piątek miesiąca bliskości Serca Jezusowego ma napędzić nasze serca Jego miłością. Chcemy nią rozpaść to, co zgąsło poprzez wady i słabość popełnianych grzechów.

Serce Jezusa, której jest rozpalonym i gorejącym ogniskiem miłości, to jedyne lekarstwo na nasze wady. To także jedyna siła, która jak Piotrowi, tak i nam, pozwoli iść przed siebie mimo zaparcia się. Pomoże wygrać swoje życie, które będzie podporządkowane zasadzie: „miłować więcej niż inni”.

Punktem wyjścia naszego działania ma być miłość Boga ponad wszystko i miłość bliźniego, jak siebie samego. Nasze działanie to naśladowanie Piotra, do którego tak bardzo jako Słowianie jesteście podobni.

Doświadczamy słabości i grzechów, upadków i zaparcia się tego, co jest naszą najwyższą wartością. Jednocześnie jesteście zdolni także do żalu, do łez i do szczerych wyznań, w których najcenniejszym wyznaniem jest wyznanie miłości.

Postanówmy dziś, w I piątek miesiąca, że będziemy ćwiczyć nasze serca w miłości, aby nie dopuścić do takich postaw, które są zaprzeczeniem miłowania. Powtarzajmy często na modlitwie: kocham Cię Jezu.

4. *Modlitwa wiernych*

Do Jezusa, którego Serce jest hojne dla wszystkich, którzy Go wzywają, wołajmy z wiarą:

- Módlmy się za Kościół Święty, aby był dla całego świata wzorem życia zatroskanego o każdego człowieka oraz gotowego do wzajemnego przebaczenia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za Ojca Świętego, biskupów, kapłanów, osoby zakonne, aby w swej posłudze, czerpiąc z nieprzebranych bogactw Serca Pana Jezusa, przekazywali te dary ludzkości spragnionej miłości, dobroci i przebaczenia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za wszystkich niewierzących, aby dane im było poznać i doświadczyć miłości Boga Ukrzyżowanego, a przez Jego włącznie przebite Serce doznali łaski nawrócenia i uzdrowienia. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nasze rodziny, szczególnie za dzieci i młodzież, których wiara narażona jest na sprzeciw współczesnego świata, aby nie ulegali zwątpieniu w sens kroczenia za Jezusem i wzrastali w miłości Boga i bliźniego. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za wszystkich chorych, cierpiących, opuszczonych i umierających, prosząc ciche i pokorne Serce Jezusa o pociechę i nadzieję dla nich. *Ciebie prosimy...*
- Módlmy się za nas samych i za wszystkich czcicieli Boskiego Serca Jezusa, abyśmy umocnieni darami miłości Bożej codziennie dawali świadectwo naszej wiary i byli gotowi przebaczać tym, którzy przeciw nam zawinili. *Ciebie prosimy...*

Boże nieskończonej miłości i dobroci, bądź uwielbiony w naszym życiu. Teraz i po wieki wieków.

III. Adoracja wynagradzająca dla dorosłych

Chciwość naszych serc i umysłów wciąż zaciemnia nam obraz Boga, wyklucza Boga, który jest pełnią, jest wszystkim, co daje człowiekowi szczęście. Nie chcemy przez te braki w nas odcinać się od Twojej miłości. Dlatego klękamy przed Tobą Panie, Jezu, byś dał nam serca hojne, otwierające się na innych. Byś dał nam hojność czasu, jaki dajemy Tobie i bliźnim. Przyzywając wstawiennictwa św. Małgorzaty Marii Alacoque wołamy:

Uzdrow nas, Serce Jezusa!

- *od chęci posiadania wszystkiego;*
- *od niepoohamowanej chciwości;*
- *od nieumiarkowania w jedzeniu, picu, posiadaniu;*
- *od manipulowania innymi;*
- *od nieumiejętności cieszenia się tym, co posiadamy;*
- *od braku refleksji nad tym, co naprawdę jest dla nas dobre;*
- *od wszelkiego rodzaju duchowego i materialnego nienasycenia;*
- *od zawiści i braku przebaczenia.*

Jezu o otwartym i zranionym na krzyżu Sercu, z którego rodzi się Kościół, przyjmij naszą modlitwę wynagrodzenia za grzechy nasze i całego świata. Uzdrow nasze serca od duchowego i materialnego obżarstwa. Daj nam serce hojne w miłość, poświęcony czas, dobroć i pomoc innym. Uzdrow w nas wszelkie braki serca. Przyjmij także nasze uwielbienie Ciebie i Twojej miłości w słowach litanii ku czci Twojego Najświętszego Serca.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

IV. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Wstęp do Mszy św.

Radość przeżywamy wtedy, gdy mamy czas dla Pana Boga i czas dla innych ludzi. To sprawia, że stajemy się szczęśliwi. Tę radość odbiera nam nasza chciwość. To paskudna cecha, która sprawia, że cały czas chcemy czegoś więcej i więcej. A i tak nigdy nie będziemy mogli mieć wszystkiego. W I piątek miesiąca prosimy Serce Pan Jezusa, byśmy potrafili cieszyć się tym, co już mamy.

2. Kazanie

Temat: **Mój życiowy bagaż.**

Cel:

- *chciwość ogranicza moje serce w czynieniu dobra, w miłowaniu Boga i człowieka;*
- *ćwiczymy swoje serca w skromności, umiarkowaniu.*

Pomoce:

- *plecak, kamienie (różnych rozmiarów), Serce Pana Jezusa, serduszka wycięte z papieru, apteczka z krzyżem.*

A. Wstęp:

Gdy udajemy się w drogę, np. na wakacje, zabieramy ze sobą bagaż. Mamy w nim potrzebne rzeczy na czas wyjazdu.

Każdy z nas ma przed sobą drogę życia. Zastanówmy się dziś, jaki życiowy bagaż warto przygotować na drogę życia.

- Czy w życiu przyda nam się komputer? Jaki powinien być? Duży czy mały?

Następnie pytamy np. o gry komputerowe, telewizor, smartfon, modne ubrania, rower, hulajnogę itp. (zawsze pytamy, czy ta rzecz powinna być duża czy mała, droga czy tania).

→ *W trakcie rozmowy np. w zakrystii do plecaka wkładane są kamienie. Jeśli dzieci wybrały rzeczy dużych rozmiarów, symbolizują je duże, ciężkie kamienie. Pakujemy plecak w „ukryciu”, by dzieci nie cenzurowały swoich wypowiedzi.*

→ *Po zakończeniu rozmowy, kapłan mówi, że zgodnie z poleceniem dzieci, „Ktoś” zapakował ich bagaż. Przynosimy plecak i prosimy, by wybrane dziecko go podniosło.*

– Czy łatwo iść z takim bagażem przez życie? Pamiętajcie, że ten bagaż mamy zawsze ze sobą, w każdej chwili, w każdej sytuacji.

– Czy łatwo z takim bagażem iść np. w góry, do szkoły, do kościoła? Przekonajmy się.

B. Opowiadania:

Jest niedziela. Spotkanie z Panem Bogiem w kościele.

Bartek tłumaczy się: „W niedzielę mogę wreszcie zagrać na komputerze. Cały tydzień chodzę do szkoły. Dostałem nowe gry. Tak długo grałem, że nie miałem już siły iść do kościoła” (bagaż był za ciężki!).

Mama prosi Agę, by poszła pomóc babci.

Ona dostała piękny rower. Chce na nim pojeździć, pochwalić się. Co wybrała? Rower. I choć babcia bardzo czekała, bagaż był za ciężki i wnuczka nie dotarła z pomocą.

Staś, obiecał Panu Jezusowi codzienną szczerą wieczorną rozmowę. Ale duży, piękny telewizor kusi. Tyle programów. Włączył tylko na chwilę

i skończyło się jak zawsze. Nie miał czasu na modlitwę. Bagaż okazał się zbyt ciężki.

Wiola, postanowiła poświęcić więcej czasu na naukę, przygotowanie do lekcji. Ale najnowszy smartfon, możliwość rozmowy z kolegami i koleżankami sprawił, że na lekcje dziś nie było już na nie czasu. Bagaż okazał się zbyt ciężki.

– Co z tym bagażem zrobić? Co sprawia, że jest on tak ciężki?

Zapytajmy Pana Jezusa. Poszukajmy u Niego odpowiedzi.

→ ***Kapłan z „apteczki z krzyżem” wyciąga Pismo św. i odczytuje tekst:***

„Mają serca wycwiczone w chciwości” (2 P 2,14).

Pan Jezus przez swojego ucznia, św. Piotra podpowiada, co to za choroba, która sprawia, że nasze serca, chcą więcej i więcej.

– Jak nazywa się ta choroba?

– To chciwość.

Ta choroba sprawia, że ciągle chcemy więcej, coraz droższe rzeczy, więcej popularności, lajków itp.

A nasz bagaż życia staje się coraz bardziej ciężki. Bo o wszystko dbać musimy, temu, wszystkiemu, co w plecaku, poświęcamy czas, kosztem innych spraw.

– Jak pokonać chorobę chciwości?

– Czy Pan Jezus wzywa mnie, bym wszystkiego się pozbył, wyrzucił wszystko?

Przeciwieństwem chciwości jest umiar, skromność.

Skoro ćwiczymy swoje serca w chciwości, może powinniśmy je ćwiczyć w umiarze, skromności?

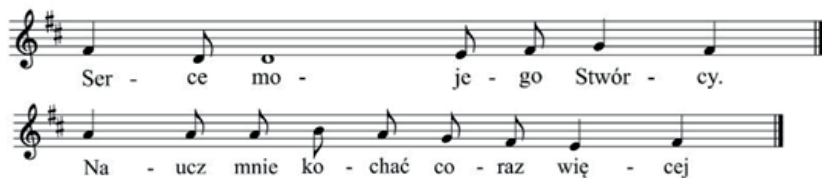
Obecnie modne są plany treningu interpersonalnego. Spróbujmy dziś opracować miesięczny plan ćwiczeń, do następnego pierwszego piątku miesiąca, który pomoże nam uczynić багаж życia troszkę lżejszym.

Miesięczny plan ćwiczeń:

- telewizor np. 0,5 godziny dziennie
 - rower (zabawa) 1 godzina dziennie
 - gry komputerowe 0,5 godziny dziennie
 - rozmowy z kolegami,
koleżankami przez telefon..... 0,5 godziny dziennie
- *Na zakończenie spotkania dzieci biorą do rąk wycięte z papieru serduszka. Kapłan prosi, by każde z nich zastanowiło się, co w jego życiowym bagażu przeszkadza najbardziej w drodze do Boga i ludzi:*
- Jeśli wieczorem za długo oglądam telewizję i nie mam czasu na modlitwę, poproszę Jezusa, by mi pomógł.
 - Jeśli rozmawiam z kolegami, koleżankami używając np. telefonów komórkowych i nie mam czasu na inne ważne sprawy, poproszę Jezusa, bym umiał to ograniczyć.
 - Jeśli gram w gry i nie mam czasu na odrabianie lekcji, poproszę Jezusa, bym umiał inaczej planować czas.
 - Jeśli w niedzielę nie przychodzę na Mszę Świętą, bo wszystkie sprawy są ważniejsze od Boga, poproszę, by Jezus pomógł mi zrozumieć, co w życiu jest najważniejsze.
 - Jeśli modne i drogie ubrania przeszkadzają mi być dobrym człowiekiem, bo wyśmiewam się z innych, poproszę, by On, najlepszy lekarz, uleczył moje serce.
- *Dzieci na stoliku z darami ofiarnymi składają serduszka na Sercu Jezusa, prosząc o uzdrowienie ich serc.*

V. Adoracja wynagradzająca dla dzieci

Panie Jezu, którego Serce kocha każdego z nas, prosimy, uzdrów nas od chciwości, byśmy nie chcieli mieć wszystkiego. Spraw, by nasze serca mogły Cię mocno kochać.



Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

„Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie”.

